



# Monitor nielekcyjny

Rok 2, numer 16

27 marca 2013

**W TYM NUMERZE:**

## Ostrów Wielkopolski nocą

Ostrów Wielkopolski nocą	2
Idźcie za tym, który oddał...	3
Święte Triduum Paschalne	4
Historii nigdy za wiele...	5
Dodatek powstańczy	7
Warto wiedzieć	8
Smacznego!	9
Warszawskie wspomnienia	9
Warto zobaczyć!	9, 11
Uśmiechnij się!	10, 13, 15
Życie za kółkiem	10
Wiosna, ach to ty!	10
Przyjaźń z Internetu	11
Poznajmy się!	12
Czy wiesz, że...	13
A to ciekawe...	13
Szlachetne zdrowie	14
Warto przeczytać!	15
Podium karateków	15
ECDL	16

### Ważne tematy:

- Aktualności
- Zdrowie
- Historia
- Wiedza
- Ciekawostki



Ciąg dalszy na następnej stronie

# Ostrów Wielkopolski nocą

Zdjęcia: Błażej Busza

Ciąg dalszy z poprzedniej strony



## Idźcie za tym, który oddał za Was życie

*Zły duch nie chce naszego szczęścia, nie dajcie mu się zwieść*

Z ks. Marcinem Wiśniewskim, naszym diecezjalnym egzorcystą, rozmawia Roman Dolata

**Pismo Św. obfituje w opisy uzdrowień dokonanych przez Chrystusa oraz wyrzucanych przez niego złych duchach. Czynach nierozumianych przez współczesnych Jezusowi.**

Cuda czynione przez Jezusa, które opisuje Ewangelia, a więc uzdrowienia, uwolnienia oraz wskrzeszenia, są znakiem potwierdzającym, że Bóg przyszedł do swojego cierpiącego ludu. Są to znaki Bożego Królestwa, które zapoczątkowuje tu - na ziemi - Syn Boży, który stał się człowiekiem. Wielu nie chciało przyjąć prawdy o tym, że Jezus jest prawdziwym Bogiem, dlatego odrzucało te znaki.



[www.poezjaewangelia.pl/attachments/Image/2/3/Logo/4/A\\_El\\_Greco\\_Chrystus\\_uzdrawia\\_lepego.jpg](http://www.poezjaewangelia.pl/attachments/Image/2/3/Logo/4/A_El_Greco_Chrystus_uzdrawia_lepego.jpg)

**Motyw opętania często wykorzystują twórcy filmowi. Przykładami niech będą słynny „Egzorcysta” w reż. Williama Friedkina, z Maxem von Sydowem, Jasonem Millerem i Lindą Blair w rolach**

**głównych oraz współczesne „Egzorcyzmy Emily Rose” z 2005 roku, oparte na historii Anneliese Michel.**

Owszem, dzisiejszy świat kinowy chętnie sięga po tego typu tematykę, ale często obraz działania złego ducha w tych filmach oraz postęgi egzorcysty jest mocno wykrzywiony i nieprawdziwy. To może prowadzić do tego, że działanie diabła sprowadzamy do jakiejś nieprawdziwej historii, która może się wydarzyć co najwyżej w horrorze, ale nie rzeczywistości. Jest więc to forma oswojania ludzi ze złym duchem.

**Warto zauważyć, że opętanie wcale nie musi ominąć ludzi wierzących i praktykujących. Takim człowiekiem była przecież Anneliese.**

Zdarza się, że dręczeni są ludzie święci, jak choćby ojciec Pio, siostra Faustyna. Teologowie są tu podzieleni, jeśli chodzi o nazewnictwo, i niektórzy uważają, że

tych przypadków, gdy człowiek sam nie zaprasza złego ducha do swego życia, nie można nazywać opętaniem, choć zewnętrzne działanie złego jest również silne. Zły duch nie atakuje zewnętrznie osób żyjących w grzechu, ale tych, którzy się zbliżają do Boga. Jeśli człowiek żyje w grzechu, diabeł jest ukryty i cichy, bo i tak osoba należy do niego. Gdy jednak zacznie się nawracać, wtedy zły się zaczyna manifestować i przeszkadzać.

**Kim i jaki jest wobec tego**

**egzorcysta XXI wieku? Co musi umieć? Jak wyglądają jego działania?**

Postęgi egzorcysty jest w sumie niezmienna od wieków. Polega na modlitwie do Boga przez księdza, który jest w sposób wyraźny do tego upoważniony przez biskupa. Nie ma zatem żadnych świeckich „egzorcystów”, a korzystanie z usług takich osób naraża na gorsze zniewolenie. Oczywiście egzorcysta musi mieć odpowiednią wiedzę na temat człowieka, jego psychiki i życia duchowego oraz współczesnych zagrożeń duchowych.

**Pamięta ksiądz jakiś szczególny przypadek związany z pracą egzorcysty?**

Nie opowiadam o takich rzeczach. To zawsze jest olbrzymie cierpienie ludzi. Trzeba zachować intymność.

**Na co dzień ksiądz nie zajmuje się tylko egzorcyzmami. Wypełnia posługę kapłańską, można posłuchać jego rozważań w „Radiu Rodzina”.**

Zajmuję się wieloma sprawami. Głoszę rekolekcje, konferencje, zajmuję się kierownictwem duchowym. Mieszkam teraz na uboczu w pustelni, a więc nie brakuje też pracy fizycznej.

**Trwa Wielki Post, okres oczekiwania na zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Proszę o kilka słów przesłania do gimnazjalistów i nie tylko.**

Bóg kocha każdego z Was, a objawił swoją wielką miłość w Krzyżu Jezusa Chrystusa. Wpatrujcie się w ten Krzyż i idźcie za tym, który oddał za Was życie. Zły duch nie chce naszego szczęścia, nie dajcie się mu zwieść.

**Dziękując za rozmowę, życząc księdzu wielu łask Bożych, zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu.**

# ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

## Rozważania księdza Daniela Zarębskiego

Trylogia – ludziom to słowo kojarzy się jednoznacznie z trzema powieściami Henryka Sienkiewicza. Kiedy napiszemy tryptyk – co więksi znawcy sztuki będą wiedzieć, że chodzi o dzieło, które jest w trzech częściach. A kiedy wypowiemy słowo TRIDUUM. Co to znaczy? Bez problemu na to pytanie powinien odpowiedzieć chrześcijanin. – Ale czy każdy potrafi? Spróbuję więc w tym trochę pomóc.

Dlaczego dla chrześcijanina, katolika nazwa TRIDUUM powinna od razu nasuwać wiele odpowiedzi? Ponieważ dotyczy najważniejszego czasu w życiu wiary. Jestem przekonany, że jeśli ktoś nie przeżyje w całości tej trójdziennej liturgii, nigdy do końca nie zrozumie, z czym wiąże się przeżywanie tajemnicy Wielkanocy, a nawet napisałbym więcej, nie zrozumie tajemnicy wiary. Odkąd pamiętam, zawsze interesowałem się tymi „tajemniczymi odprawami”. Tak to określałam, ponieważ nie jest to coś zwykłego, co możemy zobaczyć na co dzień w kościele. To, co się tam dokonuje, możemy zobaczyć i przeżyć tylko jeden raz w ciągu roku. Może więc przyjdiesz choćby z ciekawości.

Wracając do początku. TRIDUUM to tylko częśćka całej nazwy. Pełna nazwa brzmi ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE – i oznacza najważniejszy czas w Kościele, ściśle powiązany ze Świętami Wielkanocnymi. Rozpoczyna się Mszą Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek i trwa do wieczoru Niedzieli Zmartwychwstania. Dlaczego więc TRIDUUM i w dodatku PASCHALNE. Ta „trójka” w nazwie wcale nie jest taka oczywista. Jeśli spojrzeć na całość, to dotyczy to trzech pełnych dni (choć kalendarzowo obejmują czwartek, piątek, sobotę i

niedzielę). Ma to również związek z tym, że w tamtejszej kulturze świętowanie rozpoczynało się od wieczora dnia poprzedzającego (czyli w wigilię). Można jednak tę nazwę odnieść jeszcze do trzech czynów zbawczych Jezusa: męki, śmierci i zmartwychwstania. Do tego właśnie nawiązuje nazwa PASCHALNE, co oznacza przejście ze śmierci do życia.

Chrześcijanin może bardzo pogłębić swoją wiarę, jeśli będzie uczestniczył w całości celebracji. Jest to coś tak naprawdę niezwykłego, pozwalającego też na głębokie przeżycia. Zawsze po tym czasie człowiek odchodzi zupełnie odmieniony. Ostatnio usłyszałem takie stwierdzenie, że prawdziwe Święta Wielkanocne to takie, które trwają od Wielkiego Czwartku, przez Wielki Piątek i Wielką Sobotę, aż do Niedzieli Zmartwychwstania.

Wobec tego krótko, jakie treści przynoszą nam poszczególne dni naszych wielkich świąt.

**Wielki Czwartek** – przypominamy sobie Ostatnią Wieczerzę i ustanowienie przez Jezusa sakramentu Eucharystii i kapłaństwa. Po tych uobecnionych wydarzeniach wszyscy są zaproszeni do udziału w adoracji przed tabernakulum (miejsce przechowywania hostii – Ciała Pana Jezusa) w tzw. Ciemnicy, co przypomina Jezusa modlącego się w Ogrójcu, zdradę Judasza i noc spędzoną w więzieniu.

**Wielki Piątek** – to dzień upamiętniający śmierć Pana Jezusa. Na znak wielkiego smutku wierni poszczą, nie jest odprawiana Msza Święta. W tym dniu trwamy na adoracji w „ciemnicy”. Zwieńczeniem jest z całą pewnością uczestnictwo w liturgii wielkopiątkowej. Wielkim przeżyciem jest adoracja krzyża – ucałowanie, które wyraża naszą wdzięczność Jezusowi za oddanie życia dla na-

szego zbawienia. Na sam koniec dokonuje się wystawienia Najświętszego Sakramentu w Bożym Grobie i znowu jesteśmy zaproszeni do adoracji.

**Wielka Sobota** – to drugi dzień „ciszy”, w kościele brak Mszy Świętej, ludzie przychodzą i indywidualnie modlą się. Wielki spokój przerywa jedynie poświęcenie pokarmów, które zapowiada, że historia zbawienia nie zakończyła się śmiercią.

Po zmierzchu, wedle zwykłego kalendarza w sobotę, wedle liturgicznego czasu już w niedzielę, powinna rozpocząć się trzecia część naszych liturgicznych przeżyć. Chodzi o Zmartwychwstanie, którego świętowanie rozpoczyna się w Wigilię Paschalną. Poświęcenie ognia i wniesienie Paschału symbolizującego Zmartwychwstałego Chrystusa, rozbudowana liturgia słowa, liturgia chrztu i po „przerwie” znowu przemiana chleba w Ciało Pana Jezusa, a wina w Krew Pana Jezusa, oraz oczywiście procesja rezurekcyjna (która może również odbyć się o świcie), to, streszczając, mocny akcent początku okresu wielkanocnego.

Potem już tylko „zwykła” niedziela, bo po takich przeżyciach, które dokonały się w poprzednich dniach, wszystko wraca do normalności. Ale co trzeba zauważyć, my powinniśmy się stać innymi, że Msza Święta właśnie od tej niedzieli pozwoli nam cieszyć się Jezusem Zmartwychwstałym w pełni.

Zapraszam więc do udziału w tej „trylogii”, przepraszam, w tym Triduum, aby nie zaczynać tam, gdzie już wszystko powoli się kończy. Sprawdź, jak w twojej parafii sprawowana jest liturgia w Wielki Czwartek, w Wielki Piątek, w Wielką Sobotę i w Niedzielę Zmartwychwstania – dobrze wykorzystaj dany ci czas.

Może nieadekwatny przykład, na

*Ciąg dalszy na następnej stronie*

# ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

*Ciąg dalszy z poprzedniej strony*

pewno nieadekwatny. Przychodzimy na 90. minutę zwycięskiego meczu, który do 80. minuty był przegrywany. Cała dramaturgia nas minęła – ale cieszymy się ze zwycięstwa.

Zapraszam więc na całą dramaturgię naszego zbawienia, aby jeszcze bardziej cieszyć się ze zwycięstwa Jezusa nad śmiercią. Już dziś życzę wszystkim dobrego przeżycia świąt paschalnych, dobrego przejścia ze śmierci do życia, z grzechu do łaski. Spotkaj Jezusa Zmarłychwstałego.

## Historii nigdy za wiele...

### Auschwitz - historia dra Mikłosa Nyszli

Obóz koncentracyjny w Oświęcimiu powstał w 1940 r. z rozkazu Heinricha Himmlera. Celem Auschwitz była masowa zagłada Żydów i innych narodowości. Więźniów zwożono z całej Europy oraz z niektórych krajów Azji.

Po przyjeździe do tego kacetu (oboju koncentracyjnego) były tylko dwie możliwości: śmierć w komorze gazowej albo ciężka praca doprowadzająca do wycieńczenia i śmierci. Od 1942 roku trzecią opcją było zostanie królikiem doświadczalnym. Eksperymenty medyczne zaczęły się z przyjazdem do oboju dra Josefa Mengele. Ludzie z transportu byli przez niego osobiście segregowani. Jedni od razu trafiali do komór, inni do pracy, czasami wybierał sobie "upodobane" osoby do przeprowadzania na nich eksperymentów. Zazwyczaj były to

bliźniaki i karty. Anioł Śmierci, bo tak nazywany był Mengele, tak jak wielu nazistów, miał wizję przyszłej Rzeszy, w której będą panować "nadludzie" - Niemcy. Aby tak się stało, ktoś musiał zasiedlić podbite terytoria. Dlatego chciał, aby każda Niemka rodziła bliźniaki - miał to osiągnąć dzięki testom na ludziach w Auschwitz.

Wiosną 1944 roku do oboju został przywieziony lekarz antropolog - Mikłós Nyszli, rumuński Żyd węgierskiego pochodzenia. Dzięki znajomości języka niemieckiego oraz posiadanej wiedzy z zakresu anatomopatologii został on pomocnikiem Josefa Mengele. Gdy jego koledzy lekarze z transportu umierali, on pomagał Aniołowi Śmierci w sekcjach zwłok. Nyszli w obozie nazistowskim był traktowany tak samo jak oficerowie SS. Podlegał tylko i wyłącznie drowi Mengele.

W swoich wspomnieniach spisanych w książce "Byłem asystentem doktora Mengele" opowiada o swoim życiu codziennym w obozie, o tym, co musiał robić, by przeżyć. Gdy został asystentem nazistowskiego lekarza kacetu, myślał, że podobnie jak członkowie Sonderkommando będzie żył tylko kilka miesięcy (komanda do zadań specjalnych - palenia zwłok, były likwidowane po kilku miesiącach, ponieważ Niemcy uważali, że ich członkowie zbyt dużo wiedzieli o działaniach w obozie). W czasie pobytu w Auschwitz Mikłós Nyszli pomagał innym więźniom poprzez dawanie leków niezbędnych do przeżycia oraz żywności. Strażnicy oboju doskonale o tym wiedzieli, jednak byli przekupywani, by zachować milczenie. Dr Nyszli był świadkiem likwidacji oboju czeskiego. Przyczyną usunięcia baraku z Czechami oraz budynków znajdujących się obok była epidemia chorób zakaźnych. Żydowski lekarz dostał nowe zadanie - zbadanie

przyczyny biegunki u więźniów. Musiał wykonać 150 sekcji zwłok.

Spotkania Nyszliego z kolegami z Sonderkommando były rzadkością. Zawsze, gdy tylko mógł ich spotkać, rozmawiali długi czas. Pomagali sobie nawzajem. Na przykładzie więźniów Auschwitz widać, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Żydowski lekarz niejednokrotnie musiał podejmować bardzo trudne decyzje. Przykładem tego jest sytuacja, w której musiał wybrać między śmiercią więźniów z kilku baraków a życiem lekarza. Pewnego dnia do dra Nyszli przybiegł jeden z członków Sonderkommando. Poinformował go o tym, że wśród ciał wyciągniętych z komory gazowej znaleziono żyjącą jeszcze dziewczynę. Pomocnik Mengele uratował ją od śmierci. Razem z ludźmi z komanda przenieśli ją do pomieszczenia w którym miała się tymczasowo kryć przed Niemcami. Niestety jednak jeden z dowódców SS wszedł do pokoju, w którym przebywała uratowana. Dr Mikłós próbował przekonać oficera do tego, aby dołączyć ją do komanda kobiecego pracującego przy torach. Niemiec nie zgodził się. Tego samego dnia wyprowadził dziewczynę przed krematorium i zabił ją strzałem w głowę. Czytając o tej sytuacji, możemy zastanawiać się, dlaczego ów Niemiec nie ukarał żydowskiego lekarza. Otóż dr Mikłós Nyszli był pomocnikiem dra Mengele, który z kolei był jednym z bardzo wpływowych oraz wysoko postawionych w hierarchii osób w Auschwitz. Esesmani zwyczajnie bali się zrobić coś Nyszliemu, by nie narazić się drowi Mengele.

Po trzech miesiącach pobytu dra Mikłosa Nyszliego w Oświęcimiu partyzanci obozowali ok. 30 km od kacetu. Podczas alarmów lotniczych, trwających po kilka godzin, wojownicy o wolność przekazywali potajemnie broń członkom Sonderkommando.

*Ciąg dalszy na następnej stronie*

## Historii nigdy za wiele...

*Ciąg dalszy z poprzedniej strony*

Więźniowie przygotowywali się do buntu. Po jednej z sekcji zwłok Nyiszli zdobył się na odwagę zapytać Mengele o pozwolenie odszukania żony i córki w obozie. Anioł Śmierci zgodził się. Żydowski lekarz odnalazł rodzinę. Przez dwa tygodnie przynosił im codziennie żywność, odzież, bieliznę oraz medykamenty. Podczas pobytu w laboratorium dr Miklós usłyszał rozmowę Mengele z drem Thilo. Zwierzchnik Nyiszliego zapowiadał, że zamierza zlikwidować obóz węgierski, barak, w którym mieszkała żona i córka jego asystenta. Żydowski lekarz postanowił pomóc rodzinie. Powiedział bliskim, że mają zgłosić się do transportu podczas selekcji. Więźniowie nie chcieli opuszczać obozu Auschwitz w taki sposób, ponieważ obawiali się, że tam, gdzie mieliby pojechać, będzie gorzej niż w Auschwitz. Obie kobiety trafiły do fabryki. Przeżyły wojnę.

Zbliżał się czwarty miesiąc pracy Sonderkommanda - czas śmierci. Komando dokładnie zaplanowało powstanie - miało rozpocząć się nocą. Esesmani pokrzyżowali im plany. Po południu grupa SS próbowała zgromadzić grupę do zadań specjalnych na apel. Rzeczywistym celem było zabicie jej. Więźniowie nie chcieli wychodzić z krematoriów, dlatego oficer SS zastosował podstęp. Powiedział, że ten, kogo wyczyta, trafi do obozu pracy, gdzie będzie mieć dużo żywności itd. Pierwsza grupa Węgrów stawiała się na plac bez problemów. Druga również. Gdy przyszła kolej na Polaków, pod nogami żołnierza SS znalazł się granat. Tak zaczął się bunt. Walki trwały na terenie placu i krematoriów. Powstanie stłumiono szybko. Gdy hałas ustał, zorientowano się, że grupa dwunastu więźniów uciekła. Więż-

niowie Sonderkommanda z dwóch krematoriów (na cztery) nie podjęli walki. Gdy zaczęło się powstanie, dr Nyiszli z trzema pomocnikami wykonywali sekcję zwłok. Po jakimś czasie od rozpoczęcia buntu do laboratorium wpadli esesmani. Lekarzy i wszystkich żywych członków komanda zgromadzono na placu. Więźniowie leżeli, czekając na strzał w tył głowy. Po połowie godziny na miejsce przybył dr Mengele. Po krótkiej rozmowie Anioła Śmierci z Miklósem Nyiszli nakazano wszystkim lekarzom iść do swoich kwater. Oszczędzono jeszcze inżyniera, konserwatora silników i wentylatorów oraz postać SS. Resztę zastrzelono. Wieczorem znaleziono uciekinierów. Esesmani zabrali ich żywcem do obozu. Spotkali ich taki sam los, jak innych członków dwunastego w historii obozu komanda do zadań specjalnych.

W październiku 1944 roku do Oświęcimia przybył transport ze zlikwidowanego getta łódzkiego. Dr Mengele, dokonując selekcji, upatrzył dwie osoby: mężczyznę w średnim wieku oraz jego syna. Ten starszy miał wadę kręgosłupa, młodszy zaś zdegenerowaną nogę. Anioł Śmierci nakazał Nyiszliemu zbadać dwóch nowych więźniów, a oficerowi SS zlecił inne zadanie. Żydowski lekarz wykonał rozkaz. Po 30 minutach od rozpoczęcia badań do gabinetu lekarskiego przyszedł oficer SS. Zaprowadził łódzkich Żydów na podwórze, a tam ich zastrzelił.

Dr Miklós Nyiszli musiał wydobyć z ciał kości, tak aby przetransportować je muzeum antropologicznego w Berlinie. W tym celu trzeba było wygotować ciała. Żydowski lekarz czytał książkę, kiedy członek Sonderkommanda doniósł mu że czterech Polaków zaczęło jeść mięso z beczek, w których były trupy. Dwóch wspomnianych

wspomnianych więźniów nie chorowało na żadne niezwykle choroby. Dr Nyiszli napisał: *Nie ma tu żadnej szczególnej anomalii! Podobne rzeczy można stwierdzić u setek tysięcy ludzi na całym świecie, może je zaobserwować każdy lekarz mający praktykę nawet wśród wąskiego grona pacjentów. Faszystowska propaganda wykorzystuje dla swoich celów każdy drobny szczegół, nie stroni od kłamstw, którym zreżcznie nadaje pozory naukowości.* Siedemnastego listopada dr Miklós Nyiszli dowiedział się od znajomego podoficera SS, że Adolf Hitler oficjalnie wydał zakaz zabijania więźniów obozów koncentracyjnych. Żydowski lekarz, rzecz jasna, nie uwierzył. Jednak w godzinach przedpołudniowych zobaczył nowy transport. Nie było selekcji. Wszyscy nowi więźniowie trafili do obozu. Esesman mówił prawdę. Kolejnym potwierdzeniem wiadomości żołnierza było to, że rozpoczęto rozbiórkę krematoriów.

Dr Nyiszli, jego przyjaciele lekarze i reszta Sonderkommanda z jednej strony była radosna. Masowa zagłada ludzi dobiegła końca. Z drugiej strony oznaczało to śmierć trzynastego Sonderkommanda Asystent doktora Mengele spytał jednego z esesmanów, co się stanie z ich grupą. Żołnierz odpowiedział, że zostaną przetransportowani do pracy pod Wrocławiem. Tego samego dnia o godzinie czternastej ogłoszono apel. Wszyscy z komanda wiedzieli, że to już ich ostatnia zbiórka. Esesmani zaprowadzili więźniów do krematorium. Po jakimś czasie nakazano wyjść lekarzom. Resztę prawdopodobnie rozstrzelano i spalono na stosie w pobliskim lesie. Trzynaste z rządu Sonderkommando przestało istnieć, a dr Nyiszli i jego trzech towarzyszy otrzymało kolejne cztery miesiące życia. Niedługo potem do laboratorium przyszedł dr Mengele, mówiąc o likwidacji obozu. Lekarze żydowscy dostają nakaz przeniesienia pracowni sekcijnej do

*Ciąg dalszy na następnej stronie*

## Historii nigdy za wiele...

*Ciąg dalszy z poprzedniej strony*

czwartego krematorium, które jako jedyne przetrwało do dziś w całości. Oznaczało to koniec III Rzeszy. Dzień później podczas kolacji pijany oficer SS zakomunikował, że armia radziecka znajduje się czterdzieści kilometrów od Auschwitz. W lekarzach żydowskich obudziła się nadzieja na to, że przeżyją. Niedługo potem dr Mengele wyjechał z Oświęcimia.

Siedemnastego stycznia strażnicy SS uciekli. Wieże strażnicze również były puste. Dr Nyszli, wykorzystując sytuację, wraz z trzema towarzyszami niedoli postanowił uciec. Po dwóch kilometrach wędrówki lekarze przyłączyli się do więźniów uciekających z obozu pod strażą SS. W tłumie nikt nie rozpoznał byłych członków Sonderkommando. Grupa więźniów, którzy nie zostali zabici za odpoczynek, nie zginęli z głodu i wycieńczenia, dotarła do stacji kolejowej. Stamtąd wagonami towarowymi przetransportowano ich do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Dwóch towarzyszy Mikłósa Nyszliego umarło. Trzeci - Denes - był w ostatnim etapie choroby. Przed śmiercią poprosił swojego żydowskiego kolegę o odszukanie i zaopiekowanie się jego małym synem.

W obozie, aby zostać zarejestrowanym i przydzielonym do baraków, należało przejść obowiązkową kąpiel. Czekają na nią kilka tysięcy ludzi. Instynkt samozachowawczy Mikłósa Nyszli nakazał mu pchanie się w tłumie. Gdy dostał się przed łaźnię, oświadczył oficerowi SS, że jest lekarzem z Oświęcimia i natychmiast ma go wpuścić. Esesman spełnił prośbę. Jego ostatni towarzysz lekarz zniknął. Trzeciego dnia pobytu żydowskiego doktora w baraku do budynku wszedł żołnierz SS. Kazał przyjść każdemu pracującemu kiedyś w oświęcimskich krematoriach. To był podstęp. Żydowski lekarz wiedział, że

nie może się zgłosić. Następnie Nyszli trafił do obozu w Melk nad Niemnem. Tam spędził osiem tygodni, do początku kwietnia. Potem został przetransportowany wraz z innymi więźniami do kacetu w Ebensee. Piętnastego maja 1945 roku na wieży obozu zawisła biała flaga. Niemcy złożyli broń. Był to koniec wojny, niewoli. Nareszcie cały świat mógł się dowiedzieć o tym, co robili Niemcy.

Po wojnie Mikłós Nyszli wrócił do swojego domu. Niedługo potem żona i córka dołączyły do niego. Lekarz wrócił do swojego dawnego zawodu, jednak nigdy więcej nie pokroił żadnego człowieka. Dziewiętego października 1947 roku otrzymał zaproszenie od władz amerykańskich w celu złożenia zeznań podczas procesów w Norymberdze. Josef Mengele uniknął odpowiedzialności za swoje czyny. Uciekł do Brazylii, gdzie utonął, najprawdopodobniej na skutek udaru mózgu.

*Anonim*

## Dodatek powstańczy

### Przeczytane w prasie

„Wspomnienia z Powstania” – Fakty Ostrowskie – 2009r., nr 1, str. 12-13

„Ostrowianie w Powstaniu” – Gazeta Ostrowska – 2010r., nr 34, str. 20-21

„Druga wojna zaczęła się w Ostrowie” – Gazeta Ostrowska – 2010, nr 21, str. 15

„Okupacyjne rządy” – Gazeta Ostrowska – 2011, nr 7, str. 20

„Republika Ostrowska” – Fakty Ostrowskie – 2010, nr 35, str. 12-13

„Ostrowski wrzesień 1939” – Gazeta Ostrowska – 2009, nr 35, str. 19

„Rocznica wyzwolenia - Ostrów 64 lata po wojnie” –

Kurier Ostrowski – 2009, nr 7, str. 6

„Obóz pracy w Ostrowie” – Kurier Ostrowski – 2008, nr 48, str. 9

„Ostrowska golgota” – Gazeta Ostrowska – 2008, nr 48, str. 20-21

„Rekonstrukcja walk Powstania Wielkopolskiego” – Kurier Ostrowski – 2008, nr 92, str. 7

„Przewrót bez jednego wystrzału” – Gazeta Ostrowska -2008, nr 46, str. 19

„Historia na wyciągnięcie ręki” – Gazeta Ostrowska – 2008, nr 46, str. 20-21

„Powstanie Wielkopolskie na płycie” – Gazeta Ostrowska – 2008, nr 42, str. 21

„Złoty pociąg” z Ostrowa” – Gazeta Ostrowska – 2008, nr 37, str. 10

„Dziewięćdziesiąt lat minęło jak jeden dzień” – Fakty Ostrowskie – 2008, nr 25, str. 12 – 13

„Przepraszam po 60 latach” – Gazeta Poznańska Ziemia Kaliska – 2004, nr 37, dodatek Magazyn Tygodniowy, str. 4

„Ostrowianie w Powstaniu Styczniowym” – Gazeta Ostrowska – 2008, nr 7, str. 21

„Nadeszła upragniona wolność” i „Ostrów ze swastykami” – Gazeta Ostrowska – 2005, nr 4, str. 20-21

„Powstanie Ostrowskie w styczniu 1945 r.” – Kalejdoskop – 2002, nr 4, str. 9

„Pamięć o konspiratorach” – Gazeta Poznańska Ziemia Kaliska – 2004, nr 306, str. 5

„Powstańcze sylwetki” – Gazeta Ostrowska – 2004, nr 47, str. 19

„Pierwszy dzień wolności” – Gazeta Ostrowska - nr 4 (1213), 23.01.2008, str. 13

„Styczeń 1945” – Fakty Ostrowskie - nr 3 (199), 18-24.01.2008, str. 11

*Ciąg dalszy w kolejnym numerze*

## Dodatek powstańczy

Ciąg dalszy z poprzedniej strony

„Pruskie represje” – Gazeta Ostrowska – 2004, nr 52, dodatek historyczny, str. 19

„Ostrowska wiosna niepodległości” – Gazeta Ostrowska – 2003, nr 50, str. 19

„Powstanie Wielkopolskie” – Gazeta Ostrowska – 2001, nr 16, str. 29

„Ostrów narodowy” – Gazeta Ostrowska – 2003, nr 1, str. 20

„Niemcy a Republika Ostrowska” – Gazeta Ostrowska – 2002, nr 67, dodatek historyczno – kulturalny, str. 20

„Nowa rzeczywistość „1945-1947” – Południowa Wielkopolska – 2000, nr 10, str. 14

„Zbombardowani uchodźcy” – Kurier Ostrowski – 2001, nr 52, dodatek Magazyn, str. 5

„Dni wyzwolenia” – Wielkopolska Południowa – 1965, nr 1, str. 1

„Obóz przy Bismarckstasse” – Wielkopolska Południowa – 1965, nr 1, str. 2

„Trudne lata wojny” – Kurier Ostrowski – 1999, nr 5, str. 5

„Gdy do Ostrowa przyszła wolność” – Głos Wielkopolski – 1971, nr 19, str. 6

„Takie były dni Wyzwolenia Wielkopolski Południowej” – Głos Wielkopolski – 1970, nr 20, str. 4

„Radosne bicie dzwonów” – Gazeta Poznańska – 1998, nr 297, str. 4

„Listopad 1918” – Gazeta Poznańska – 1993, nr 270, str. 7

„Takie były dni Wyzwolenia Wielkopolski Południowej” – Głos Wielkopolski – 1970, nr 20, str. 6

„Prosto z planu... ”Republiki Ostrowskiej” – Gazeta Poznańska – 1984, nr 58, str. 3

„Pierwszy dzień Republiki Ostrowskiej” – Gazeta Poznańska – 1994, nr 266, str.9

**Mary i Aga**

Ciąg dalszy w kolejnym numerze

### Podsumowanie wywiadu z panem Henrykiem Rybakiem

Kończąc relację z wywiadu z p. Henrykiem Rybakiem, wiceprezesem oddziału Światowego Związku Żołnierzy AK w Ostrowie Wielkopolskim, chciałabym napisać kilka słów na temat przebiegu wizyty i samej rozmowy.

Podczas spotkania z panem Rybakiem od pierwszego momentu można było zauważyć, że ma on wyjątkową osobowość. Był dla nas niezwykle sympatyczny. Kiedy weszliśmy do jego domu, powitał nas przemiłym gestem - przygotował słodki poczęstunek. Następnie usiedliśmy i przeszliśmy do wywiadu.

Z p. Henrykiem rozmawiało się bardzo dobrze i przyjemnie. Słuchaliśmy go z uwagą. Historie ze swojego życia opowiadał w bardzo interesujący sposób. Ani przez chwilę nie ogarnęło mnie znużenie. Wręcz przeciwnie, z każdym słowem pana Rybaka byłam coraz bardziej zainteresowana tym, co przeżył.

Mówił wolno i wyraźnie, byśmy mogli notować najważniejsze informacje. Ta wizyta była dla mnie niezwykle cennym przeżyciem, gdyż p. Henryk przybliżył mi historię II wojny światowej. Chętnie powtórzyłabym to spotkanie.

**Aga**

### Warto wiedzieć

Św. Stanisław Kostka (urodził się najprawdopodobniej w grudniu 1550 r. w Rostkowie koło Przasnysza, zmarł 15 VII 1568 r.



w Rzymie), polski jezuita, święty katolicki, patron Polski. Syn Jana (kasztelana zakroczymskiego) i Małgorzaty z Kryskich. Ochrzczony w kościele parafialnym w Przasnyszu. Do 14. roku życia uczony przez swoich rodziców, potem przez Jana Bilińskiego (Bielieńskiego). Jako czternastolatek razem ze starszym bratem Pawłem został wysłany do szkół jezuickich w Wiedniu. Przyszły święty połączył naukę z życiem religijnym.

Gdy w grudniu 1565 roku ciężko zachorował, miał wizję: św. Barbara z dwoma aniołami przynosi mu Komunię Świętą. W kolejnej ujrzał Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus pochylającą się nad nim i składającą mu w ramiona małego Chrystusa. Rano był już zupełnie zdrowy.

Stanisław pragnął wstąpić do zakonu jezuitów, ale nie uzyskał zezwolenia rodziców. W VIII 1567 roku uciekł z Wiednia pieszo i w przebraniu. Dotarł do Dillingen w Bawarii (650 kilometrów dalej) i zgłosił się do Piotra Kanizjusza. Ten wysłał go do Rzymu, gdzie Franciszek Borgiasz (Francisco de Borja y Aragón) przyjął go 28 października 1567 roku do nowicjatu.

W wieku niespełna 18 lat składa ślubę zakonne. 10 VIII 1568 r. zapada na malarię, umiera 5 dni później.

Beatyfikowany w 1602 roku przez papieża Pawła V, kanonizowany w 1726 r. przez Benedykta XV. W Polsce wspomina my go 18 września.

Źródła:  
[pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Stanislaus\\_Kostka\\_Legros\\_n1.jpg](http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Stanislaus_Kostka_Legros_n1.jpg),  
[pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw\\_Kostka](http://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Kostka)

**Adi**

## Smacznego!

### Przepis na fondant czekoladowy

Składniki:

- 3 jajka,
- 100 g gorzkiej czekolady 70%,
- 50 g mąki,
- 100 g cukru,
- 110 g masła,
- gorzkie kakao do oprószenia.

### Sposób przygotowania:

Nagrzać piekarnik do temperatury 180°C. Posmarować jednorazowe foremki odrobiną masła i wsypać do każdej trochę kakao. Odwracać foremki tak, żeby kakao przywarło do ścianek. Strząsnąć nadmiar. Włożyć masło i czekoladę do żaroodpornej miski i umieścić nad garnkiem z gotującą się wodą. Mieszać, aż się roztopi i powstanie gładka masa. Odstawić. Ubić jajka mikserem. Powoli dodawać cukier, cały czas ubijając, aż powstanie puszysta masa. Przesiać mąkę i powoli dodawać do masy czekoladowej. Mieszać, aż znikną wszystkie grudki. Dodać masę jajeczną do miski z roztopioną czekoladą i wymieszać. Nałożyć masę do przygotowanych foremek. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec 6 minut. Podawać z kulką lodów waniliowych.

Źródło: [www.smakizycia.pl](http://www.smakizycia.pl)

**Adi**

## Warszawskie wspomnienia

Od 18 do 20 marca br. część klasy 11f i grupa uczniów z gimnazjum w Dębicy udała się na wycieczkę do Warszawy.

W programie wycieczki znalazło się m.in. zwiedzanie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Spędziliśmy tam niecałe dwie

godziny. Przewodnik opowiadał nam interesującą historię tego okazałego budynku. Mówił też o funkcjonowaniu parlamentu. Po wejściu do gmachu strażnik dwukrotnie sprawdził nas, czy nie wnosimy niedozwolonych czy niebezpiecznych przedmiotów, np. broni palnej, noży, szcoryków, gazów obronnych itp.) Następnie wraz z przewodnikiem przeszliśmy do galerii sali obrad. Tam wysłuchaliśmy wielu ciekawostek dotyczących przebiegu posiedzeń sejmowych, polityków oraz głowy państwa. Następnie przeszliśmy do tablic pamiątkowych. Zwiedziliśmy również Korytarz Marszałkowski, łączący Sejm z Senatem.

Na tym skończyliśmy wizytę w Sejmie. Zeszliśmy głównymi schodami do wyjścia. Był to niewątpliwie jeden z najciekawszych elementów naszej wycieczki.

Trzeciego, a zarazem ostatniego dnia mroźnym rankiem wybraliśmy się na spacer po Starym Mieście. Oglądaliśmy Kolumnę Zygmunta oraz zabytkowe kamienice. O 12.30 byliśmy w Centrum Nauki Kopernik, gdzie podzieliliśmy się na trzy grupy, które udały się na dwugodzinne zajęcia do laboratoriów: fizycznego, chemicznego i biologicznego.

Na warsztatach z fizyki uczniowie przeprowadzali doświadczenia z ciekłym azotem, a na chemii z polimerami. Po tych lekcjach mieliśmy czas, by pooglądać interesujące eksponaty. O 18.00 wybraliśmy się do planetarium, gdzie odbywał się pokaz pt.: „Trzeci wymiar życia” prowadzony na żywo przez prezentera. W jego trakcie zastanawialiśmy się nad możliwością istnienia życia na innych planetach.

W ten sposób zakończyliśmy nasze zwiedzanie Warszawy. Po prawie 5-godzinnej jeździe dotarliśmy bezpiecznie do domu. Wycieczka była bardzo udana i prosimy naszych nauczycieli o więcej takich wyjazdów.

**Anonim, Mary**

## Warto zobaczyć



<http://cudanatury.prv.pl/jar%20raduni.jpg>

### Jar Raduni

Jest to tak zwana mroczna kraina dziwów. Zwalone drzewa, ostre zakręty i półmrok to atrakcje, które czekają na odważnych kajakarzy. Legendarny odcinek Raduni, zwany też Przełomem Babidolskim, ma około 10 kilometrów i rozpoczyna się we wsi Somonino. Na początku rzeka płynie własną pradoliną, potem wiję się wśród łąk u podnóża Wzgórz Szymbarskich. Od Somonina wpływa w głęboki wąwóz. W tych miejscach Radunia ma górski charakter. Trasa nie jest łatwa nawet dla wytrawnych kajakarzy. Jar Raduni jest rezerwatem. Nad jego brzegiem rosną wspaniałe rośliny.

**Emdzej**

### Pałac Radziwiłłów

#### w Antoninie

Pałac myśliwski książąt Radziwiłłów w Antoninie został wybudowany w latach 1822-1824 przez Karla Friedricha Schinkla dla Antoniego Radziwiłła. Pałac zbudowany jest głównie z drewna, oszalowany\*, na podmurówce z kamienia. Powstał na planie krzyża greckiego - korpus główny o kształcie ośmiokąta foremnego, do którego dobudowane zostały cztery niższe skrzydła. Elewację zewnętrzną pomalowano na kolor żółci cesarskiej, całe wnętrze zajmuje wielka trój kondygnacyjna sala o ozdobnym

Dokończenie na stronie 11.

## Życie za kółkiem

Rozmowa z Arkadiuszem Gielem, kierowcą w firmie „GS” Odolanów

### Jakie warunki trzeba spełniać, żeby zostać kierowcą w firmie?

Aby zostać kierowcą zawodowym, trzeba uzyskać niezbędną kategorię prawa jazdy do prowadzenia samochodów ciężarowych oraz ukończyć kursy dodatkowe, takie jak kurs na przewóz rzeczy, oraz zrobić specjalne badania lekarskie dla kierowców zawodowych.

### Na czym polegają te badania?

Badania lekarskie dla kandydatów na kierowców zawodowych mają określić niezbędną sprawność psychofizyczną do prowadzenia samochodów ciężarowych. Polegają na ustaleniu, czy przyszły kierowca posiada wymagane cechy do pracy na takim stanowisku, takie jak widzenie w ciemności, refleks, rzeczywiste określanie odległości i prędkości innych obiektów.

### Dlaczego wybrałeś pracę w „GS” Odolanów?

Wybrałem pracę w firmie „GS” Odolanów, ponieważ jest to rozwijająca się firma z dużymi perspektywami na przyszłość i możliwością rozwoju zawodowego.

### Jak długo pracujesz w swoim zawodzie?

Z zawodu jestem kucharzem małej gastronomii, jednak nie pracuję w swoim wyuczonym fachu. Jako kierowca jeżdżę od 3 lat.

### Uważasz, że jazda samochodem jest męcząca?

Praca jako kierowca zawodowy i prowadzenie samochodów ciężarowych to bardzo męcząca praca wiążąca się z dużym ryzykiem. Kierowca musi być

cały czas skupiony na jeździe i wydarzeniach na drodze, a takie skupienie potrafi równie bardzo szybko męczyć jak duży wysiłek fizyczny

### Jazda – jazdą, praca – pracą. Jak spędzasz wolny czas?

Moją największą pasją jest taniec, więc w wolnych chwilach staram się jak najwięcej tańczyć i aktywnie spędzać czas. Poza tym lubię obejrzeć dobry film i spotkać się ze znajomymi.

### Polecasz zumbę nam, gimnazjalistom?

Oczywiście, że polecam gimnazjalistom zajęcia zumbą, ponieważ to doskonały sposób na dobrą zabawę połączoną z dużą ilością ruchu, muzyki, jak i zaszczepienie w młodych ludziach chęci do aktywności fizycznej.

### Jak długo uczęszczasz na zajęcia z zumbą? Kto cię do tego przekonał?

Na zajęcia z rumbą uczęszczam od roku. Pierwszy raz poszedłem z moją przyjaciółką i od razu mi się to spodobało. Sprawia mi to wiele radości oraz pozwala na utrzymanie dobrej formy fizycznej.

### Dlaczego akurat taniec?

Ponieważ sprawia mi wielką radość i pozwala oderwać się od zwykłej codzienności.

Angelika

## Wiosna, ach to ty!

### OZNAKI WIOSNY W PRZYRODZIE

21 marca rozpoczęła się kalendarzowa wiosna. Świat roślin i zwierząt budzi się do życia i zaczyna okres rozmnażania. Oznakami zbliżającej się tej pory roku jest leszczyna, która najwcześniej zakwita w naszych lasach. Przebiśniegi przebijają śnieg i zakwitają białymi dzwoneczkami. Zebrał tyle pożywienia w swojej

cebulce, że może tak wcześniej się wyłaniać. Żółte, fioletowe, białe krokusy (nazywane także szafirami) rozmnażają się wegetatywnie przez bulwy i porastają pola oraz ogrody. Przyłazczka jest przystosowana do wszelkich warunków dzięki gęstemu kożuszkowi, który chroni delikatną roślinkę przed zimą. Zawilec zaczyna kwitnąć w marcu, lubi rosnąć w cieniu jak i w słońcu, na glebie suchej i wilgotnej. Duży, pojedynczy fioletowy kwiat zwisający na dół to sasanka. Jest pokryta długimi, srebrzystymi włoskami, które chronią ją przed chłodem.

Mary

## Uśmiechnij się!

### Dlaczego blondynka wkłada gazetę do lodówki?

Bo chce mieć świeże wiadomości.

### Dlaczego blondynka nakleja na swój samochód plasty nicorette?

Bo chce, żeby mniej palił.

Blondynka rozmawia z brunetką przez Skype'a. W pewnej chwili brunetka mówi:

- Spotkajmy się w realu.

A blondynka odpowiada:

- Ale u mnie jest tylko Biedronka.

### Dlaczego blondynka kładzie na telewizorze papryczkę chili?

Bo chce poprawić ostrość obrazu.

## Przyjaźń z Internetu

Dokończenie z poprzedniej strony

### Przyjaźń z Internetu – mit?

Poznałam ją 9 miesięcy temu...

Pod koniec maja. Na początku miałyśmy niezły konflikt, w ogóle nie lubiłyśmy się chyba... No dobra, po prostu nie trawiłyśmy. Z biegiem czasu jednak, pisząc ze sobą coraz to częściej, poznawałyśmy się coraz lepiej. Chcąc czy nie, zaczęłyśmy się sobie zwierzać, pierwsze łyzy, pokręcone rozmowy przez telefon... Nikt nas nie rozumiał, oczywiście oprócz nas samych. Tutaj należy wspomnieć, że mamy wspólnego przyjaciela, którego kochamy równie mocno co siebie nawzajem. On również wie o nas dużo... Ale chyba nie aż tak wiele, jak wiemy same o sobie wzajemnie...

*"Naj-lep-szym przy-jacielem jest ten, kto nie py-tając o powód smut-ku, pot-ra-fi spra-wić, że znów wra-ca radość."*

Ona sprawiała, że rycząc jej przez telefon w momentach, gdy traciłam siły już na wszystko, chcąc czy nie zaczynałam się śmiać w głos. Czasem tak się śmiejemy, że nie mamy zielonego pojęcia co do siebie mówimy. Rozumiemy się jak nikt inny, dogadujemy... Wciąż się kłócimy, nie zdarza się to często, ale zgoda następuje praktycznie chwilę po "kłótni", co jest u nas normalne.

*"Wiesz o mnie za dużo, zgin lub bądźmy przyjaciółmi"* - motto

naszej przyjaźni. Tak, ona wie o mnie więcej niż ktokolwiek inny, ze mną włącznie. Zresztą ja sama o niej również wiem sporo rzeczy, którymi pewnie nie chwali się na prawo i lewo. No, to tyle jeśli chodzi o historię tej patologii... W czym tkwi haczyk?

### "Bo jest paru ludzi..."

*I łyzy po policzkach płyną,  
I szczęście niczym gwiazdy iskrzy.  
Nasze wspomnienia nigdy nie zginą,  
Nic, nigdy ich nie zniszczy.*

*Bowiem...*

*Nie ma siły na tym świecie,  
która by nas rozdzieliła,  
która by nas poróżniła,  
Bo my nektar, w pięknym kwiecie...*

*A więc...*

*Płyną słowa, rzeką bładą,  
Niech się to nie skończy zwadą.  
Teraz cicho, wiatr szaleje...  
Zaraz deszcz z łez nas tu zaleje...*

*Teraz cicho...*

*Słychać śmiechy, które w burzy tej nie zginą!*

*Bo łyzy po policzkach płyną...*

### Jeszcze nigdy się nie spotkałyśmy.

Taki mały kruczek, dla nas, na co dzień niby nieważny, jednak po głębszym zastanowieniu... Gdy idę ulicą, wracając z treningu lub ogólnie jestem na spacerku, i widzę te roześmiane "psiapsiółeczki", to trochę mnie boli. My tak nie możemy...

Poznawanie ludzi w Internecie ma swoją wartość, tak. Jednak na dłuższą metę to zaczyna bardzo boleć. Jesteśmy młodzi, też musimy wychodzić z domu... Zacieśniać więzi, spotykać się z ludźmi. Potrzebujemy bliskości drugiej osoby...

Można mieć znajomych na całym świecie, poznanych na forum, blogu, czacie... Mogą nawet w ten sposób powstać przyjaźnie. Ale będą one jak czekolada z majonezem. Po

prostu niesmaczne. Ludzie w takich związkach na odległość cierpią, spotykając się raz na jakiś czas lub (jak w naszym przypadku) wcale. Ale to nas jeszcze nie przekreśla! Zawsze jest szansa, zawsze warto mieć nadzieję...

Dlatego nie odpowiem jednoznacznie na pytanie, które sama sobie narzuciłam. Myślę, że każdy musi po prostu odpowiedzieć na nie sam... Zastanowić się nad tym, ile jest warta „więź” z osobą, którą uważam za przyjaciela...

*Czy przyjaciele w ogóle są ważni?*

*Jaay*

## Warto zobaczyć!

Dokończenie ze strony 9.

### Pałac Radziwiłłów w Antoninie

stropie podpartym filarem mieszczącym przewody kominowe, przyozdobiona trofeami myśliwskimi.

Dwukrotnym gościem Antoniego Radziwiłła był Fryderyk Chopin (w latach 1827 i 1829). Na elewacji pałacu została umieszczona tablica upamiętniająca te wizyty, a przy wejściu na teren pałacu jest pomnik Fryderyka. Podczas wojny pałac należał do Adolfa Hitlera (podał mu go w 19-1939 roku ówczesny właściciel książę Michał Radziwiłł).

To miejsce koncertów Międzynarodowego Festiwalu "Chopin w barwach jesieni".

\*oszalowanie - warstwa desek pokrywająca strop budynku, ściany wewnątrz, wykupu itp..

**Maks**

# Poznajmy się!

## Budzący postrach

Gdy idziemy do ZOO, zawsze chcemy zobaczyć coś, czego nie widzimy na co dzień, a jest postrachem większości ludzi i zwierząt. Jednym z nich jest krokodyl.

Ten rząd dzieli się na aligatory, kajmany, krokodyle i gawiale. Pojawiły się na Ziemi około 200 mln lat temu, a obecnie są największymi spośród gadów. Do rodziny aligatorowatych zaliczamy 8 gatunków aligatorów i kajmanów. Do krokodylowatych 14 gatunków krokodyli, a do rodziny gawiali należy tylko jeden gatunek - gawiał gangesowy.

Większość swojego życia spędzają w wodzie. Zamieszkują one ciepłe regiony Afryki, Chin, Indii, Australii, Ameryki Południowej, a także południowy zachód USA. Są to gady najbliższe dinozaurom. Wszystkie są mięsożerne i posiadają 60-68 ostrych zębów, które się regenerują (kiedy wypadnie jeden ząb, na jego miejsce wyrasta nowy). Ich nozdrza znajdują się na szczycie czaszki, dzięki czemu mogą oddychać pod wodą. Krokodyle od aligatorów różnią się dłuższym pyskiem oraz tym, że 4. ząb żuchwy widoczny jest przy zamkniętym pysku.

A oto opis kilku gatunków.



**Aligator amerykański** (missisipiński) żyje na południowym wschodzie USA na bagnach i w rzekach. Mierzy 4-5,5 m, a jego waga może osiągać nawet 300 kg. Żywi się rybami,

żółwiami, ssakami a także mniejszymi aligatorami.



**Gawiał (gangesowy)** może mierzyć do 6 m i żyje w dużych rzekach na północy Indii. Zagrożony jest wyginięciem. Posiada ok. 100 małych zębów pozwalających mu pod wodą łapać ryby i płazy. Jest najbardziej wodnym zwierzęciem ze swojego rządu. Na lądzie się tylko rozmnaża. Składa 40 jaj w jamie na brzegu i zasypuje piaskiem, więcej się nimi nie zajmuje.

## Mój przyjaciel żółw

*Wiele ludzi kupuje zwierzątko domowe, m.in. żółwie. W tym numerze zajmiemy się ciekawostkami o nich.*

Rząd żółwi liczy ok. 230 gatunków. Podzielone są na 13 rodzin, wśród których wyróżnia się m.in. żółwie lądowe, żółwie morskie i żółwie słodkowodne.

Gady te nie mają zębów, zamiast nich mają ostre zrogowaciałe listy, które umożliwiają przeżucie pokarmu. Ciało żółwia jest połączone pancerzem najczęściej sztywnym zbudowanym z blaszek kostnych pokrytych łuską. Dzięki tej skorupie mają ochronę przed drapieżnikami.

Wszystkie żółwie składają jaja na lądzie. Płeć młodych zależy od temperatury w czasie rozwoju jaj. Początkowo były tylko zwierzętami wodnymi (w momencie pojawienia się na Ziemi, ok. 200 mln lat temu). A dziś zamieszkują wszystkie środowiska ciepłych i umiarkowanych regionów.

A oto opis kilku gatunków.

**Żółwia karettę** można po-

znać po wielkiej głowie i wielkiej szyi. Jego pancerz może mierzyć aż 90 cm długości. Jest wszystkożerny. Gdy ma 20-30 lat, składa jaja na tej samej plaży, co się narodził. Zdarza się, że aby tam trafić, musi pokonać 3000 km.



**Żółw szylkretowy** jest mięsożercą, żyje w morzach tropikalnych na poziomie raf koralowych. Jak u wszystkich żółwi morskich, jego tylne nogi przypominają wiosła. Poluje się na niego ze względu na jego wspaniałe łuski, jest zatem zagrożony wyginięciem.



**Żółw lamparci** żyje w centralnej i południowej Afryce, na trawiastych sawannach. Nazwa wzięła się od tego, że gdy gad jest młody, jego pancerz ma „lamparcie” barwy, które znikają, kiedy dorasta. Żółw ten osiąga 50 cm przy wadze 25 kilogramów.



*Dokończenie na następnej stronie*

Dokończenie z poprzedniej strony  
**Żółw pudełkowy** mierzy 22 cm i żyje w USA na terenach bagnistych. Swoją nazwę zawdzięcza zawiasowi w plastronie (brzuszną część skorupy), który, jak u wszystkich żółwi, jest płaski u samic i pofałdowany u samców. Chłodną porę roku spędza pod strefą roślinnego kompostu.



**Żółw skórzasty** - największy z żółwi (700 kg przy 2,5 m długości) jest jedynym gadem, który nie posiada pazurów ani łusek. Swoje 80-100 jaj składa w jamie wydrążonej w pisaku i wraca do morza.

**Źródła:**

<http://niezwyklezwierzeta.blog.onet.pl/2011/06/03/gawial-gangesowy/>

<http://listotyzywe.pl/tag/aligator-amerykanski-wystepowanie>

<http://alejka.pl/zolw-karetta.html>

[http://najlepszy-przyjaciel.pl/Zwierzeta/Gady/Zolwie/Zolw\\_Szylkretowy.html](http://najlepszy-przyjaciel.pl/Zwierzeta/Gady/Zolwie/Zolw_Szylkretowy.html)

<http://zolwiak.blogspot.com/2012/11/cudowny-zow-lamparci-opis-i-hodowla.html>

[http://terrarium.zwierzeta.eurocity.pl/glowna.php?v=charakterystyka\\_rodzaju](http://terrarium.zwierzeta.eurocity.pl/glowna.php?v=charakterystyka_rodzaju)

*Okaj i Tyna ;)*

## Czy wiesz, że...

- **Kondor olbrzymi**, o rozpiętości skrzydeł 3 metry, ma największą powierzchnię skrzydeł ze wszystkich żyjących ptaków. Dzięki temu, choć jest najcięższym z ptaków drapieżnych, potrafi godzinami szybować bez poruszania skrzydłami, wykorzystując prądy powietrzne.
- **Gepard** jest najszybszym

zwierzęciem lądowym, osiągającym prędkość 96 km/h na krótkim dystansie.

- Jako przynosiciel dymienicy morowej **szczur śniady** spowodował śmierć większej liczby ludzi niż jakiegokolwiek inne zwierzę.
- **Leniwiec trójpalczasty** spędza 21 godzin dziennie, śpiąc, a porusza się tak wolno, że w jego futro mogą wrastać się gałązki roślin.
- **Szympansy**, które potrafią używać narzędzi, planują polowania i wykształciły skomplikowane relacje społeczne, są uważane za najinteligentniejsze ze zwierząt.
- **Sokół wędrowny**, atakując stado ptaków, składa skrzydła do tyłu i nurkuje z prędkością dochodzącą nawet do 300 km/h, co czyni z niego najszybsze stworzenie na naszej planecie. Ofiary często są zabijane samym impetem ataku.
- **Kaszalot** jest ssakiem oddychającym powietrzem atmosferycznym, mimo to potrafi wytrzymać pod wodą nawet do 90 minut, nurkując na głębokość 3 km lub głębiej, aby polować na żyjące tam kałamarnice.
- Wiele zwierząt zmiennocieplnych może niewiarygodnie długo przetrwać bez jedzenia. Pewna schwytana **anakonda** - najdłuższy i najcięższy wąż na Ziemi - pozostawała bez pożywienia przez 2 lata bez żadnych negatywnych objawów.

*Julia*

## A to ciekawe...

- **Biuro rzeczy znalezionych.** Zgubić można wszystko. Potwierdza to wydawana co roku bro-

szura, zawierająca ofertę około stu biur rzeczy zgubionych i znalezionych w Bonn i okolicach. Każdego roku w Bonn wydawana jest książeczka z adresami okolicznych biur rzeczy zgubionych i znalezionych oraz używanych.

- **Strona łącząca rękawiczki.** Na stronie internetowej, założonej przez pewną studentkę z Pittsburga, znalezione przez przechodniów pojedyncze rękawiczki rozpaczliwie apelują o pomoc w odnalezieniu swej pary. A gdy zgłosi się ich właściciel, triumfalnie ogłaszają: *Znów razem!* Strona zyskała taką popularność, że jej lokalne wersje planowane są już w innych miastach USA, a także w Kanadzie i we Włoszech.
- Kobiety mrugają prawie dwa razy niż mężczyźni.
- Alfabet łaciński składa się z 26 liter, a pismo chińskie z ponad 50 tysięcy znaków.
- **Nie ćwicz po jedzeniu.** Intensywne ćwiczenia gimnastyczne prowadzone bezpośrednio po posiłkach powodują zaburzenia czynności trawiennych, które mogą się utrwaląć, doprowadzając nawet do poważnych schorzeń (np. choroby wrzodowej).

*Scarlett*

## Uśmiechnij się!

*Jasiu spóźnia się do szkoły.*

*Pani pyta:*

- *Dlaczego się spóźniłeś na lekcje?*

*Jasio na to:*

- *To przez tę tablicę: "Zwolnij, szkoła".*

## Szlachetne zdrowie...

**Wesz głowowa** – to powszechny problem, który nie ma nic wspólnego z czystością lub jej brakiem. Każdy może nabawić się wszy - również dorośli.

Wszawica jest tematem tyleż wstydlivym, co jednocześnie bardzo powszechnym. Zarazić się nią można tylko poprzez bezpośredni kontakt. Wszy najczęściej występują u dzieci, ponieważ często stykają się one głowami podczas zabawy.

Wszawicę wywołuje pasożyt - wesz głowowa (*Pediculus capitis*), żyjący wyłącznie na owłosionej skórze głowy człowieka i żywiący się jego krwią. Wielkość dorosłego owada nie przekracza 2-3 mm. Larwy wszy (gnidy) mają kolor białawo-brązowy, rozmiarem przypominają główkę szpilki. Samica składa zwykle od 6 do 8 jaj dziennie przez kolejne 28 dni. Dzięki substancji klejącej mocno przyczepiają się do skóry głowy. W ciągu 10 dni z jajeczek wylęga się larwa, która następnie przekształca się w dorosłego osobnika.

W miejscu ukąszenia powstaje niewielkie zgrubienie, które swędzi i piecze. Wesz głowowa potrafi jedynie pełzać, dlatego też zarazić się nią można tylko przez bezpośredni kontakt z osobą chorą. Z tego też powodu największe zagrożenie zakażeniem występuje wśród dzieci i młodzieży, które w przeciwieństwie do osób dorosłych nie zachowują wystarczającego dystansu - przytulają się głowami w trakcie zabawy, śpią obok siebie w czasie poobiedniej przerwy, pożyczają sobie nawzajem szczotki czy gumki do włosów.

### Gdzie występują wszy?

Powszechne przekonanie, że występowanie wszy związane jest z brudem, ubóstwem oraz brakiem przestrzegania podsta-

wowych zasad higieny, spowodowało, że temat wszawicy jest w naszym kraju tematem tabu. A fakty są takie, że wszawica od zawsze występuje na całym świecie. Problem dotyczy wszystkich kontynentów, stref klimatycznych i populacji. Rozprzestrzenianiu się zakażenia sprzyjają duże skupiska ludzkie. Wszawicą można zarazić się w przedszkolach, szkołach, na koloniach i obozach organizowanych dla dzieci i młodzieży, przez pożyczanie czapek, szalików lub wspólne korzystanie z grzebieni.

Wesz głowowa nie potrafi przeżyć bez swojego żywiciela - człowieka, dlatego też odkażenie do mu lub mieszkania nie jest konieczne.

Nie bytuje na zwierzętach domowych (pies, kot), dlatego nie musisz przeglądać ich sierści.

Wszy nie skaczą i nie pływają i dlatego do zakażenia może dojść jedynie przez bezpośredni kontakt głowy z głową.

Z tego powodu warto:

- systematycznie kontrolować włosy dzieci (raz na 2 tygodnie oraz po każdym powrocie dziecka z wakacji lub wycieczek szkolnych),
- nie korzystać wspólnie z rzeczy osobistego użytku (grzebienie, szczotki, gumki do włosów, ręczniki, czapki, szaliki),
- unikać bezpośredniego kontaktu głowami (włosami) z innymi ludźmi

### Jak rozpoznać wszy u dzieci?

Najbardziej charakterystycznym objawem wszawicy jest świąd. Gdy dziecko nieustannie drapie się po głowie, niezwłocznie skontroluj skórę jego głowy i włosy. Gnidy (jaja wszy) występują zwykle u nasady włosów, mają biały kolor i przypominają łupież (w przeciwieństwie do łupieżu nie da się ich

łatwo usunąć). Wszy występują najczęściej za uszami i z tyłu głowy tuż nad karkiem. Dorosłe osobniki widoczne są gołym okiem. Ponieważ odnóży nie widać, wyglądają jak ziarenka sezamu. Jeżeli stwierdzisz lub tylko podejrzewasz u dziecka wszawicę, niezwłocznie przejrzyj głowy pozostałych domowników.

### Jak leczyć wszawicę?

W leczeniu wszawicy głowy stosuje się rozmaite preparaty dostępne w aptekach. Zazwyczaj są to płyny (szampony), żele, emulsje, proszki, czy też kremy. Istnieją też nalewki ziołowe (np. olejek z drzewa herbacianego), które mogą być stosowane u bardzo małych dzieci, u których nie powinno stosować się silnych środków owadobójczych.

U dzieci poniżej 3. roku życia zaleca się stosowanie jedynie częstego czesania włosów.

Zazwyczaj preparat leczniczy wciera się we włosy na całej ich długości. Wszy żywe powinny zostać zabite w wyniku działania preparatu w przeciągu kilku do kilkunastu godzin.

Istotne jest ścisłe stosowanie się do zaleceń zawartych w ulotce takiego leku, stosowanie właściwych dawek i przestrzeganie zaleceń dotyczących powtarzania stosowanych zabiegów.

### Cykl życia wszy głowowej.

**Jajeczka (gnidy):** samica wszy składa jajeczko wraz ze specjalnym klejem, który przytwierdza je do włosa przy korzeniu. Jajeczka rozwijają się i mniej więcej po 7-10 dniach wylęgają się z niego wszy.

**Nimfy:** wesz tuż po wylęgnięciu nazywana jest nimfą; jest ledwie widoczna gołym okiem. Nimfa nie może się rozmnażać, ponieważ nie jest jeszcze w pełni rozwinięta. Mniej więcej po 12 dniach staje się dorosłym osobnikiem.

*Dokończenie na następnej stronie*

## Szlachetne zdrowie

Dokończenie z poprzedniej strony

Dorośle osobniki: dorosła wesz może złożyć do 4 -10 jajeczek dziennie – tym samym zapoczątkowując kolejne pokolenie wszy. Dorośle osobniki żyją około 28 dni.

**Renata Szyszka, pielęgniarka szkolna**

## Warto przeczytać

1. "Tunele" Gordona Rodericka - cykl składa się z 5 tomów.
2. "Zwiadowcy" Flanagana Johna - cykl 11 tomów.
3. "Jutro" Marsdena Johna - cykl 8 tomów.
4. "Cherub" Muchamore'a Roberta - cykl 13 tomów.
5. "Kroniki Rodu Kane" Riordana Ricka - nowy cykl, na razie ukazał się 1 tom.
6. Cykl książek Ulissea Moore'a - do tej pory ukazało się 12 tomów.
7. "Błękitnokrwieści", "Maskarada", "Objawienie" - cykl o nowojorskich wampirach, Melissa De La Cruz.
8. "Królowa lata", "Król Mroku", "Krucha wieczność" - seria o mrocznym świecie wróżek, Melissa Marr.
9. Cykl o wampirach "Dom nocy", autorem tego cyklu jest duet pisarski matki i córki P. C. Cast i Kristian Cast.
10. Cykl "Inne anioły" Crow Lili - 5 tomów.

11. Cykl "Wampiry z Morga-ville" - Caine Rachel.

Oprócz tych książek fantasy i o wampirach młodzież czyta także książki realistyczne, dotyczące problemów z życia nastolatków, np. problemu narkomanii. Oto tytuły:

1. "Ćpun", Burgess Melvin.
2. "Pamiętnik narkomanki", Barbar Rosiek.
3. "Dziennik bulimiczki", Elisabeth Zöller, Brigitte Kolloch.

**Maria Maciejewska, Biblioteka Publiczna im. Stefana Rowińskiego w Ostrowie Wielkopolskim**

## Podium karateków

SZTUKA NIE TYLKO NA  
PŁÓTNIE...

W dniach 23.03 - 24.03.2013 r. odbył się już IX Międzywojewódzki Turniej Karate SHOTOKAN w Krzyżu Wielkopolskim. Organizatorem przedsięwzięcia był miejscowy Międzyszkolny Uczniowski Klub Karate Tradycyjnego 'FUDOKAN'. Czworo reprezentantów naszego klubu dostało się do finałów, tym samym gwarantując sobie miejsca pucharowe. W tej "złotej czwórce" znalazło się dwoje uczniów naszego gimnazjum:

- Grzegorz Więclawik\* z klasy 1C, który zajął dwa II miejsca: w kata\* indywidualnym chłopców - Młodzicy Starsi (2001-1999) oraz kumite indywidualnym (ta sama kategoria),

- Jagoda Chłosta z klasy IIF zajęła III miejsce w konkurencji kata indywidualne kobiet Juniorzy Młodzi (1998-1996). Było to wielkie wyzwanie dla tej dwójki, bowiem wzięli udział w pierwszych zawodach w nowym związku, a co za tym idzie, nie znali swoich przeciwników

na tyle dobrze, by wiedzieć, na co się piszą. W dodatku rywalizacja chłopców (Młodzicy Starci) była wyjątkowo zacięta, gdyż wzięło w niej udział ponad 30 uczestników, więc sukces Grzegorza możemy spokojnie uznać za podwójny. Z kolei w konkurencji Kata indywidualne kobiet Jagoda zaprezentowała układy, które teoretycznie znacznie wykraczały poza zakres jej umiejętności. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak pogratulować im sukcesów i zachęcać do dalszego rozwijania swoich talentu!

\* *ćwicz* od dwóch lat, jego instruktorem (sensei) jest Tadeusz Kurzawski. Obecnie posiada żółty pas, trzy belki (8.3 kyu). Ćwicz w Ostrowskiej Akademii Karate Doshotokan. Turniej w Krzyżu Wielkopolskim był jego czwartym.

\* *kata* (układ formalny) – wysoce sformalizowany rodzaj ćwiczeń stosowanych w wielu tradycyjnych sztukach i sportach walki. Są to sekwencje technik ataku i obrony, połączone z określonym poruszaniem, przyjęciem ściśle określonej pozycji i sposobu oddychania. Niektóre techniki w kata mają charakter wyłącznie symboliczny. Kata są bardzo ważną częścią programów nauczania dla wielu sztuk i sportów walki, a dla niektórych, zwłaszcza tych, gdzie kontakt broni z ciałem przeciwnika stanowiłby realne zagrożenie, stanowią ćwiczenia podstawowe (na podstawie: [pl.wikipedia.org/wiki/Kata](http://pl.wikipedia.org/wiki/Kata)).

Jaay :)

## Uśmiechnij się!

**Pani pyta Jasia:**

- Jasiu, jakie znasz najmądrzejsze ptaki?
- Jaskółki - odpowiada Jasio.
- Dlaczego akurat jaskółki? - dopytuje nauczycielka.
- Bo odlatują do ciepłych krajów, gdy zaczyna się rok szkolny.



## Monitor nielekcyjny

Gazetka szkolna Gimnazjum nr 4  
im. Powstańców Wielkopolskich

ul. Krotoszyńska 171

63-400 Ostrów Wielkopolski

tel., fax (62) 735-60-91

koordynator gazetki:

Roman Dolata

e-mail: dolata@4gim.pl

**Może i Państwo  
zechcecie się  
u nas  
zareklamować?**

**ZAPRASZAMY!**

## EUROPEJSKI CERTYFIKAT

### UMIĘTNOŚCI KOMPUTEROWYCH (ECDL)

Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych (ECDL) jest certyfikatem, który poświadcza, że jego posiadacz zdał pomyślnie teoretyczny egzamin sprawdzający wiedzę w zakresie podstawowych pojęć technologii informatycznej i sześć egzaminów praktycznych sprawdzających umiejętność obsługi komputera.

#### **POSIADŁEŚ WIEDZĘ I UMIĘTNOŚCI, ABY STAĆ SIĘ WSPÓŁTWÓRCĄ SUKCESÓW FIRMY, W KTÓREJ ZACZNIESZ PRACOWAĆ, POPURZECZ PROFESJONALNE**

opanowanie możliwości techniki informatycznej i komputera jako  
narzędzia do zarządzania i gospodarowania biznesową informacją.

#### Jakie są korzyści z ECDL?

Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych jest uznawany w całej Europie i został opracowany przez Unię Europejską. ECDL jest certyfikatem technologii informatycznej dla wszystkich mieszkańców Europy. Twoje nazwisko znajdzie się w rejestrze zdobywców ECDL wśród nazwisk z Austrii, Finlandii, Francji, Irlandii, Niemiec, Norwegii, Włoch, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Szwecji i wielu innych. Powstało z myślą o tych, którzy muszą lub chcą wiedzieć, jak korzystać z komputera. Jest odpowiedni dla ludzi dowolnych zawodów i dla poszukujących pracy, w każdym wieku - od 8 do 80 lat. Zapraszamy na stronę internetową [www.ecdl.pl](http://www.ecdl.pl)

#### Certyfikat ECDL jest szansą na:

- zdobycie unikalnego europejskiego świadectwa,
- posiadanie uporządkowanej i ujednoliconej wiedzy, wzrost mobilności,
- sprawne funkcjonowanie w społeczeństwie informacyjnym,
- dobre poczucie własnej wartości, **większa pewność otrzymania zatrudnienia,**
- pomyślny start w zawodowej karierze, wzrost pozycji na rynku pracy,
- pewność w codziennym życiu. wzrost szans na rynku pracy w Europie i na świecie.

#### **SZKOLENIE ECDL WEDŁUG REGUL UNII EUROPEJSKIEJ JEST INICJATYWĄ ZRODZONĄ, ŻE NADSZEDŁ CZAS: na profesjonalne działanie, profesjonalną wiedzę**

#### i profesjonalne umiejętności

Egzaminy sprawdzają wiedzę teoretyczną oraz umiejętności praktyczne i obejmują: Podstawy technik informatycznych, Użytkowanie komputerów, Przetwarzanie tekstów, Arkusze kalkulacyjne, Bazy danych, Grafika menedżerska i prezentacyjna, Usługi w sieciach informatycznych.

Wszystkie egzaminy są przeprowadzone przez akredytowanych egzaminatorów (w Gimnazjum nr 4 mgr Jarosław Gębuś) w ciągu trzech lat.

#### Cennik opłat związanych z ECDL

- |                         |   |
|-------------------------|---|
| 1. Pierwszy egzamin     | 162,00 zł (98,00 zł - dla uczniów, studentów) |
| 2. Egzaminy 2,3,4,5,6,7 | 62,00 zł (50,00 zł - dla uczniów, studentów)  |
| 3. Egzamin poprawkowy   | 62,00 zł (50,00 zł - dla uczniów, studentów)  |

Warunkiem dopuszczenia do egzaminów jest przedstawienie egzaminatorom dowodów wpłat za poszczególne moduły poprzez platformę internetową: [ecdl.pl/system](http://ecdl.pl/system)

**Wszelkich informacji udziela mgr Jarosław Gębuś**